

Przemysław Kubiak

Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?

Zeszyty Prawnicze 15/1, 33-52

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMYSŁAW KUBIAK

Uniwersytet Łódzki

STAN NIETRZEŻWOŚCI
JAKO „AFEKT” W RZYMSKIM PRAWIE KARNYM?

„O, hańba wam, ludzie trzeźwi!”

J. W. Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*

Alkohol towarzyszy ludzkości od zarania dziejów, nie tak często jednak czyny popełnione pod jego wpływem stawały się obiektem regulacji prawnych lub rozpraw sądowych. Współcześnie zdarzenia tego typu, głównie w zakresie prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, należą do największych problemów wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w zakresie ich profilaktyki. Oczywiście trudności tego rodzaju obce były rzymskim jurystom, z dużym prawdopodobieństwem jednak można przyjąć, iż oni również napotykali w trakcie swej działalności sytuacje związane z nadmiernym spożywaniem alkoholu. Ich zadaniem zatem było zarówno ustalenie kwalifikacji prawnej czynów popełnionych pod jego wpływem, jak i ich ewentualnych skutków prawnych. Z uwagi na niezbyt dużą ilość zachowanych źródeł prawnych dotyczących tego zagadnienia, w celu dokonania analizy powyższych klasyfikacji, warto wesprzeć się także tekstami innego rodzaju. Zawierają one bowiem nie tylko wyraz prywatnych sądów ich autorów, ale umożliwiają również na tej podstawie ustalenie powszechnie panującej społecznej opinii na temat spożywania napojów alkoholowych. Niektóre z nich, w szczególności z zakresu filozofii i retoryki, stanowią niekiedy także istotne uzupełnienie źródeł prawnych w odniesieniu do koncepcji i instytucji, którymi juryści rzymscy posługiwali się w swojej codziennej praktyce.

Swego rodzaju asumptem do przeprowadzenia niniejszej analizy był dość znany fragment dzieła Kalistratusa zawarty w *Digestach*, dotyczący odpowiedzialności strażnika aresztu w razie ucieczki osoby tam przetrzymywanej¹. Zagadnienie to stanowiło już przedmiot skrupulatnej analizy, z tego powodu niniejsze uwagi ograniczone zostaną wyłącznie do kwestii związanych z kwalifikacją prawną stanu nietrzeźwości oraz jego skutków w zakresie ustalania zakresu odpowiedzialności sprawcy tego czynu².

D. 48,3,12 pr. (Call. 5 de cognit.): *Milites si amiserint custodias, ipsi in periculum deducuntur. Nam divus Hadrianus Statilio Secundo legato rescripsit, quotiens custodia militibus evaserit, exquiri oportere, utrum nimia neglegentia militum evaserit an casu, et utrum unus ex pluribus an una plures, et ita demum adficiendos supplicio milites, quibus custodiae evaserint, si culpa eorum nimia deprehendatur: alioquin pro modo culpae in eos statuendum. Salvio quoque legato Aquitaniae idem princeps rescripsit in eum, qui custodiam dimisit aut ita sciens habuit, ut possit custodia evadere, animadvertendum: si tamen per vinum aut desidiam custodis id evenerit, castigandum eum et in deteriorem militiam dari: si vero fortuito amiserit, nihil in eum statuendum.*

¹ Por. P. KUBIAK, *O pożarach, trzęsieniach ziemi, aniołach i innych sposobach ucieczek z więzień w antycznym Rzymie – uwagi na temat rzymskiego prawa karnego*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. SITEK, K. NAUMOWICZ, K. ZAWORSKA, Olsztyn 2012, s. 57-77.

² Analiza tego fragmentu, por. A. WATSON, *Drunkness in Roman Law*, [w:] *Sein und Werden im Recht*, red. W. G. BECKER, L. SCHNORR VON CAROLSFELD, Berlin 1970, s. 383; M. KURYŁOWICZ, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 103-104; K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 222 i n.; TENZE, 'Custodia, carcer, vincula publica'. *Pozbawienie wolności w rzymskim prawie karnym za panowania cesarza Hadriana*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. DĘBIŃSKI, M. WÓJCİK, Lublin 2004, s. 18-19; TENZE, *The idea of inevitability of criminal liability in roman law*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. SITEK, K. NAUMOWICZ, K. ZAWORSKA, Olsztyn 2012, s. 23 i n.; P. KUBIAK, *O pożarach...*, s. 67 i n.

Cesarz Hadrian, w jednym ze swoich licznych reskryptów, napisał, iż w wyżej przedstawionym przypadku powinno się określić, czy ucieczka była wynikiem rażącego zaniedbania żołnierzy, czy przypadku, i stosownie do stopnia zawinienia wojskowych wymierzyć im karę. W kolejnej cytowanej konstytucji przekazał bardziej precyzyjne rozróżnienie, dodając, że jeśli strażnik wypuścił aresztowanego celowo, powinien być ukarany śmiercią, a jeśli przez przypadek, to należy go puścić wolno. Niniejsze zalecenia nie powinny zatem budzić większych wątpliwości lub zaskoczenia, stanowią bowiem wyraz dość spójnej w rzymskim prawie karnym linii orzeczniczej związanej z karalnością czynów umyślnych. Hadrian jednak uwzględnił również pewną „pośrednią” kategorię przestępstw popełnionych na skutek lenistwa lub pijaństwa, karanych chłostą lub oddaniem do gorszego rodzaju służby. Czyn popełniony w stanie nietrzeźwości wyraźnie odróżnia się zatem, jego zdaniem, od przestępstw popełnionych umyślnie i przypadkowo, a w związku z tym zasługuje na odmienny wymiar kary. Cesarz zdaje się go zrównywać z przestępstwami popełnionymi nieumyślnie na skutek niedbalstwa³. Powstaje zatem pytanie o kwalifikację prawną czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości oraz ich skutków prawnych. Wprawdzie reskrypt cesarza został w późniejszym czasie skomentowany przez Kalistratusa w jego dziele, a następnie zamieszczony w *Digestach* przez kompilatorów justyniańskich (co sugerowałoby przynajmniej długi okres jego obowiązywania), nie ma pewności jednak, czy w ten sposób właśnie czyny popełnione w stanie nietrzeźwości kwalifikowane były przez pozostałych jurystów rzymskich. Tym bardziej, iż niniejsze rozwiązanie dość jednoznacznie wskazuje, iż stan upojenia zaliczano do okoliczności łagodzących wymiar kary względem oskarżonego, co u współczesnego prawnika może budzić pewne wątpliwości⁴.

³ *Desidia* to „lenistwo”, ale także „niedbalstwo”, „nieuwaga”, „zaniedbanie”, por. J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s.v. *desidia*.

⁴ Zdaniem K. AMIELAŃCZYKA, *Rzymskie...*, s. 224 przyp. 48, Hadrian miał zapoczątkować karalność tego przestępstwa popełnionego w sposób nieumyślny, a nie złagodzić istniejące regulacje w tym zakresie. Trudno jest rozstrzygnąć tę kwestię jednoznacznie z powodu braku źródeł. Nie można jednak zaprzeczyć, iż w tej sytuacji

Podobny wniosek wynika z drugiego i zarazem ostatniego źródła prawnego dotyczącego odpowiedzialności sprawcy przestępstwa popełnionego pod wpływem alkoholu⁵.

D. 49,16,6,7 (Men. 3 *de re mil.*) : *Qui se vulneravit vel alias mortem sibi conscivit, imperator Hadrianus rescripsit, ut modus eius rei statutus sit, ut, si impatientia doloris aut taedio vitae aut morbo aut furore aut pudore mori maluit, non animadvertatur in eum, sed ignominia mittatur, si nihil tale praetendat, capite puniatur. Per vinum aut lasciviam lapsis capitalis poena remittenda est et militiae mutatio irroganda.*

Ponownie autorem powyższego rozwiązania jest Hadrian, którego zasługi dla rozwoju rzymskiego prawa karnego należałoby w tym miejscu dobitnie podkreślić. Tym razem przedmiotem jego regulacji jest próba samobójcza podjęta przez żołnierza, która, zdaniem cesarza,

dochodzi do złagodzenia odpowiedzialności sprawcy w stosunku do przestępstwa popełnionego przez niego umyślnie. Tak też M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 103. Stan nietrzeźwości współcześnie łączony jest bardziej z zaostrzeniem odpowiedzialności sprawcy, por. art. 42, art. 47, art. 178, art. 178a Kodeksu Karnego z 1997 r. Na uwagę zasługuje w szczeg. art. 357 części wojskowej, gdzie wprawienie się w stan nietrzeźwości przez żołnierza stanowi samoistne przestępstwo przeciwko zasadom pełnienia służby. Zdecydowanie inaczej więc niż w antycznym Rzymie.

⁵ Pozostałe źródła prawne nie dotyczą prawa karnego, por. A. WATSON, *op. cit.*, s. 382 i n. Analiza tego fragmentu, por. K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie...*, s. 242; M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 104. Na temat samobójstwa w prawie rzymskim, por. A. WACKE, *Der Selbstmord im römischen Recht und der Rechtsentwicklung*, «ZSS» 97/1980, s. 26-77; J. ROMINKIEWICZ, *Samobójstwo w prawie rzymskim*, «Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo» 288/2004, s. 49-79, M. KURYŁOWICZ, *Taedium vitae* w rzymskim prawie karnym, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2005, s. 189-199. Analiza tego fragmentu w kontekście usiłowania samobójstwa, por. M. DYJAKOWSKA, *Cogitationis poenam nemo patitur – karalność zamiaru i usiłowania w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. SITEK, K. NAUMOWICZ, K. ZAWORSKA, Olsztyn 2012, s. 41 i n. Ostatnio na temat samobójstwa w prawie rzymskim pisała M. FRANTZEN, *Mors voluntaria in reatu. Die Selbsttötung im klassischen römischen Recht*, Göttingen 2012.

powinna być karana śmiercią. W pewnych sytuacjach jednak, gdy wynikała ona z niemożności zniesienia bólu, znużenia życiem, choroby, szaleństwa lub hańby, czyn uznawano za usprawiedliwiony i w związku z tym nie wszczynano postępowania karnego, lecz zwalniano żołnierza w sposób haniebny z wojska. Najłagodniej karano sytuacje, gdy takiego czynu dopuścił się w wyniku spożycia wina lub z powodu nadmiernej swawoli lub rozpusty⁶ – przenoszono go do innego rodzaju służby. Niniejsze rozwiązanie, co do zasady zgodne z poprzednim, zawiera dość intrygującą przesłankę, z której wynika, iż czyny popełnione w stanie nietrzeźwości karane były nawet lżej od popełnionych w usprawiedliwionych okolicznościach warunkach⁷. Trudno przecież zaprzeczyć, iż próba samobójcza podjęta pod wpływem przejmującego bólu lub cierpienia zasługiwałaby na łagodniejsze potraktowanie niż wynikająca z żołnierskiej lekkomyślności lub pijaństwa. Inaczej jednak zdecydował Hadrian. Czyżby faktycznie Rzymianie byli tak pobłażliwi w ocenie czynów popełnionych pod wpływem alkoholu, jak sugerują to źródła prawne?

Powyższą wątpliwość wspiera także analiza dość fundamentalnego dla prawa karnego fragmentu dzieła Marcjanusa dotyczącego podziału przestępstw na popełnione w sposób umyślny, pod wpływem impulsu oraz przez przypadek⁸.

D. 48,19,11,2 (Marc. 2 de publ. iud.): *Delinquitur autem aut proposito aut impetu aut casu. Proposito delinquent latrones, qui factionem habent: impetu autem, cum per ebrie-*

⁶ *Lascivia* to „swawola”, „rozpusta”, ale i „niedbalstwo”, por. J. SONDEL, *op. cit.*, s.v. *lascivia*.

⁷ Ten fragment w szczególności potwierdza zasadność używania terminu „okoliczności łagodzące odpowiedzialność sprawcy” w stosunku do stanu nietrzeźwości.

⁸ Por. przede wszystkim K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie...*, s. 77; TENZE, ‘*Crimina legitima*’ w rzymskim prawie publicznym, Lublin 2013, s. 123 i n.; G. POLARA, *Marciano e l’elemento soggettivo del reato. Delinquitur aut proposito aut impetu aut casu*, «BIDR» 77/1974, s. 89-138; J.-C. GENIN, *La répression des actes de tentative en droit criminel romain*, Lyon 1968, s. 52; C. GIOFFREDI, *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970, s. 79-80; M. BALZARINI, *Appunti sulla rixa nell diritto criminale romano*, «Labeo» 28/1982, s. 27 i n.; M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 102-103.

tatem ad manus aut ad ferrum venit: casu vero, cum in venando telum in feram missum hominem interfecit.

Zdaniem tego jurysty, za przykład drugiej kategorii czynów zabronionych służyć może właśnie uderzenie ręką lub bronią w stanie nietrzeźwości. Do pozostałych przestępstw zaliczył on znowę rabusiów oraz trafienie podczas polowania w człowieka, gdy celowało się w zwierzę. Można jedynie założyć, iż Marcjanus, wymieniając powyższe sytuacje, chciał ukazać najbardziej oczywiste i charakterystyczne ich przypadki. Czyny popełnione pod wpływem alkoholu zatem stanowiłyby wzorcowy niejako model przestępstw popełnionych *impetu*, a w dzisiejszej terminologii w „afekcie”. Dość wyraźnie widać również, co stanowi zresztą potwierdzenie wcześniej analizowanych źródeł, że należały one do kategorii pośredniej pomiędzy przestępstwami umyślnymi karanymi z pełną surowością oraz popełnionymi przez przypadek, co do zasady skutkującymi uwolnieniem sprawcy. Trudno ocenić, czy powyższa klasyfikacja stanowiła jedynie wyraz osobistych poglądów Marcjanusa, jest ona jednak komplementarna wobec pozostałych rozwiązań jurystów⁹. Wnioskiem płynącym z ich analizy jest dość zaskakująca dla współczesnego prawnika konstatacja, iż stan nietrzeźwości stanowił okoliczność łagodzącą wymiar kary względem oskarżonego¹⁰. Zastanawiający jest również fakt, iż oba fragmenty dotyczące karalności czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości dotyczą żołnierzy. Można oczywiście uznać, że to właśnie oni najczęściej dopuszczali się tego rodzaju nadużycia¹¹, stałoby to chyba jednak w wyraźnej opozycji do powszechnie przyjętej opinii na temat surowej

⁹ Tak M. BALZARINI, *op. cit.*, s. 27.

¹⁰ A nie sposób zaprzeczyć, iż Rzymianie znali zapewne także inne wzorce. Arystoteles w *Polityce* (1274b) pisze: *Znamienne jest jego prawo, że pijani, jeśli kogo pobili, mają większą karę ponieść aniżeli trzeźwi; ponieważ ludzie więcej dopuszczają się czynów gwałtownych po pijanemu niż na trzeźwo, więc nie brał pod uwagę pobłażania głoszącego, że należy raczej przebaczyć pijanemu, ale względem korzyści społecznej.* Tłum. L. PIOTROWICZ, *Arystoteles. Polityka*, Warszawa 2003. Warto podkreślić, że także w antycznej Grecji istniało przekonanie, iż osobom nietrzeźwym należy przebaczyć popełniony czyn.

¹¹ Tak. M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 104.

dyscypliny wojskowej panującej w rzymskich legionach. Być może zatem było wręcz odwrotnie. Regulacje dotyczące życia legionistów były na tyle rozbudowane i szczegółowe, iż przewidywały kary nawet w przypadkach najdrobniejszych naruszeń, takich jak zaniedbania wynikające z lekkomyślności lub spożycia wina, co do zasady niekarnalnych, jeśli były popełniane przez zwykłych obywateli. Nie sposób jest jednak jednoznacznie rozstrzygnąć tej wątpliwości.

Trudno jest odnieść się do powyższych refleksji bez uwzględnienia społecznej opinii na temat spożywania wina. Stanowiło ono chyba najpowszechniejszy napój alkoholowy w antycznym Rzymie, stosowany nie tylko jako środek do ugасzenia pragnienia, ale również w celach antyseptycznych, jako środek przeciwbólowy, element ceremonii religijnych lub nawet namiastka współczesnych środków higieny¹². Zdaniem badaczy, przeciętny Rzymianin wypijał trzykrotnie więcej wina niż obecny mieszkaniec Italii, wydaje się to jednak zrozumiałe, jeśli uwzględni się, iż nie wszędzie dostępna była woda zdatna do picia¹³. Z tego powodu alkohol, a dodać warto, iż Rzymianie znali także inne jego rodzaje¹⁴, był niemal wszechobecny nie tylko w codziennym życiu obywateli imperium, ale również w literaturze. O winie oraz skutkach jego picia pisali poeci, historycy, filozofowie oraz osoby prywatne w swoich listach. Dzięki tym przekazom zatem możliwe jest wyciągnięcie kilku wniosków oraz ustalenie dominujących poglądów na temat spożywania wina.

Przed wszystkim również i w tym zakresie Rzymianie starali się ograniczyć swobodę swoich żon i córek. Czasem ta forma nadzoru

¹² Syntetyczny przegląd uwag dotyczących zastosowań i postrzegania tego trunku przez Rzymian zawiera też praca magisterska D. MARTIN, *When to Say When: Wine and Drunkenness in Roman Society*, Missouri 2010, dostępna pod linkiem: <https://mospace.umssystem.edu/xmlui/bitstream/handle/10355/8100/research.pdf?sequence=3>. W Polsce pisał na ten temat przede wszystkim M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 90-105.

¹³ J.S. FLEMING, *‘Vinum’: The Story of Roman Wine*, Glen Mills 2001, s. 57-58. Por. też M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 90.

¹⁴ Pliniusz (*Nat. hist.* 14,29) pisze o sfermentowanym napoju z kukurydzy wyrobianym od Galii po Hiszpanię, a Tacyt (*Germ.* 23) wspomina o alkoholu zbliżonym do piwa.

mogła przyjąć nawet skrajne postawy i wywołać bardzo surowe konsekwencje. Zdaniem Katona, którego opinię można poznać dzięki *Nocom Attyckim* Aulusa Gelliusa, kobiety były karane za spożywanie wina tak samo surowo, jak w przypadku dopuszczenia się cudzołóstwa. W tym celu właśnie w zwyczaju było całowanie swoich bliskich, aby wykryć ewentualny zapach trunku¹⁵. Inaczej oczywiście wyglądała kwestia picia alkoholu przez mężczyzn, dysponujących pełną swobodą w tym zakresie, którzy czasem nie tylko byli do tego zachęcani, ale również często byli znani ze względu na szczególne „osiągnięcia” na tym polu. Za przykład stanowić może niejaki Novellius Torquatus, który za jednym razem (*uno impetu*) był w stanie wypić trzy *congi* wina i od tego chwalebego „wyczynu” otrzymał swój przydomek¹⁶.

Stosunek autorów starożytnych do wina jest różny, można jednak dostrzec pewne dominujące tendencje w ich poglądach. Przede wszystkim opinia na jego temat uzależniona była od rodzaju utworu oraz idei przyświecającej piszącemu. Co do zasady, czego można się spodziewać, poeci wychwalali jego zalety jako źródła inspiracji, poetyckiej atmosfery oraz dobrego nastroju. U Horacego odnaleźć można swego rodzaju manifest tego stanowiska:

Hor. *Epist.* 19,2:

*Jeśli uczyony Meceno staremu uwierzysz Kratynie,
Żadne podobać się długo i żyć poezję nie mogą,
Które li wodę pijący tworzyli. Od chwili jak Liber,*

¹⁵ Gell. 10,23: *...institutumque ut cognatis osculum ferrent deprehendendi causa, ut odor indicium faceret, si bibissent... a iudice mulieres refert non minus, si vinum in se, quam si probrum et adulterium admisissent*. Potwierdza tę praktykę również Val. Max. 6, 3, 9 oraz Plin., *Nat. hist.* 14, 89-90. Na temat surowego karania kobiet za ten występki por. przede wszystkim J. ZABŁOCKI, *‘Si mulier vinum bibit condemnatur’*, «Prawo Kanoniczne» 32.1–2/1988, s. 223–232 oraz M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 99.

¹⁶ Plin., *Nat. hist.* 14,28,144. Ta relacja wydaje się jednak trochę przesadzona, gdyż *congius* stanowił około 3,2 l. płynu. Por. W. SMITH, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s.v. *congius*; J. SONDEL, *op. cit.*, s.v. *congius*. por. też Sen., *De ben.* 1,10,2. Por. też M. KURYŁOWICZ, *Prawo...*, s. 97, który opisuje zwyczaj picia tyłu pucharów wina, ile było liter we wszystkich trzech imionach danego biesiadnika.

*Przyjął w szeregi Satyrów i Fauno w szalonych poetów,
Słodkie Kameny od rana tręcały już wina zapachem.
Zdradza się wina pochwałą i Homer, że skłonny do trunku,
Nawet i ojciec Enniusz inaczej jak dobrze napity,
Czynów nie śpiewał wojennych¹⁷.*

Oczywiście nie brakowało pośród poetów przedstawicieli przeciwnego stanowiska, do których z pewnością można by zaliczyć Petroniusza oraz Juwenalisa¹⁸. Inny jednak cel przyświecał ich poezji – nie stanowiła ona natchnienia dla kochanków oraz romantyków, do których przemawiała Erato, a była raczej poświęcona Talii. Ukazywanie ludzkich słabości, wyśmiewanie przywar oraz podkreślanie upadku obyczajów oraz moralności – w takim kontekście alkohol jawił się nie tylko jako zagrożenie, ale wręcz jako główna przyczyna powyższych zjawisk.

Negatywna opinia na temat spożywania alkoholu dominowała najczęściej u wielkich filozofów starożytności. Trudno się jednak temu dziwić, wino bowiem „wzmaga i odsłania przywary”, „nie powoduje wad, ale wydobywa je na jaw”, a także „psuje zdrowie rozumu” i „powoduje zdziczenie umysłu”¹⁹. Cóż więc bardziej przeciwnego cnocie, do której każdy szanujący się filozof nieustannie dążył? Mimo to, oni również nie ganią tego zjawiska w pełnej jego rozciągłości, a wskazują raczej na dwa jego niebezpieczne rodzaje²⁰. Jeden z nich to spożywanie alkoholu przez osoby mające ku temu skłonności. To wydaje się bardzo wyraźnie sugerować Cynceron, gdy wyróżnia *ebrietas* i *ebriositas*²¹. Z pewnością do tej drugiej kategorii zaliczył on do-

¹⁷ Tłum. P. POPIEL, *Satyry i listy Horacego*, Kraków 1903. Także współcześni poeci Propercjusz oraz Tibullus reprezentowaliby tę tendencję, por. analiza ich utworów u D. MARTIN, *op. cit.*, s. 20 i n.

¹⁸ Oczywiście chodzi o *Satiricon* Petroniusza oraz *Saturae* Juwenalisa.

¹⁹ Sen., *Epist.* 83. Tłum. L. JOACHIMOWICZ, *Seneka. Dialogi*, Warszawa 1963. Treść tego listu w całości poświęcona jest rozważaniom na temat *ebrietas*.

²⁰ Np. Sen., *Epist.* 12,4: *...deditos vino potio extrema delectat, illa quae mergit, quae ebrietati summam manum imponit; quod in se iucundissimum omnis voluptas habet in finem sui differt.*

²¹ Cic., *Tusc.* 4,12,27.

konania Marka Antoniusza, którego ekscesy alkoholowe tak wyraźnie podkreślał w swojej drugiej *Filipice*²². Drugą sytuację budzącą naganę i krytykę pośród filozofów stanowiło nieumiarkowanie w spożywaniu wina, jak można się domyślać, głównie z powodu wspomnianej utraty kontroli i powściągliwości w zachowaniu osób nietrzeźwych, które czasem z tego powodu „bardziej przypominały zwierzęta, aniżeli ludzi”. Niejednokrotnie z tego powodu też stan upojenia był przez nich określany mianem szaleństwa²³. Dlatego właśnie zalecali oni przede wszystkim umiarkowanie w tym zakresie²⁴. Dosyć wyraźnie ujął to Seneka w jednym ze swoich listów, przy okazji podkreślając jednak zalety spożywania wina oraz jego dobroczynny wpływ na zdrowie człowieka.

Sen. *De tran.* 17,8: *Niekiedy przejażdżka, niekiedy podróż, niekiedy pobyt pod innym niebem tchną w nas nowy zapach i życie, innym razem biesiada w gronie przyjaciół i serdeczniejsze niż zwykle wypróżnianie kielichów, A jeszcze kiedy indziej możemy się obficie podchmielić, nie tak jednak, aby nas wino oszołomiło, ale aby tym pełniej rozweseliło. Wino bowiem rozprasza troski i aż do gruntu zmienia ponure nastroje i leczy smutki, podobnie jak i niektóre choroby...*

Ale dalej:

²² Np. Cic., *Phil.* 2,6; 2,101. Seneka w swoim liście (*Epist.* 83) podaje jeszcze przykład Aleksandra Wielkiego, który zabił podczas uczty swego przyjaciela Klitusa, dodając, „że ostatecznie pogrzebały go nie trudy wojenne, a właśnie nieumiarkowanie w piciu”. Tak samo wino zgubiło Marka Antoniusza, którego „miłość do Kleopatry nie mniejsza była od miłości do wina”. Ponoć również Aleksander Wielki po suto zakrapianej uczcie spalił Persepolis, które wcześniej oszczędził, czego oczywiście *post factum* żałował, por. Plut., *Alex.* 38; Diod. 17,72; Curt. Ruf. 5,7.

²³ Cic., *Tusc.* 4,23,52: *Nam isto quidem modo licet dicere utilem vinulentiam ad fortitudinem, utilem etiam dementiam, quod et insani et ebrii multa faciunt saepe vehementius*; Sen., *Epist.* 83,18: *...nihil aliud esse ebrietatem quam voluntariam insaniam*; Amm. Marc. 15,12,4: *...inter eos humiles quidam obtunsis ebrietate continua sensibus, quam furoris voluntariam speciem esse Catoniana sententia definivit.*

²⁴ Cic., *De off.* 1,93: *...temperantia et modestia omnisque sedatio perturbationum animi et rerum modus cernitur.*

...ale podobnie jak wolność, tak samo i wino wychodzi na zdrowie, jeżeli używamy go w miarę²⁵. ...nie wolno jednak za często pić tego trunku, by się nie wciągnąć w zgubny nałóg pijaństwa, ale tylko niekiedy, by dodać sobie bodźca do podniosłej radości i beztroskiej swobody, jak również by oddalić na chwilę od siebie ponurą trzeźwość²⁶.

Ta opinia w szczególności zdaje się zawierać dosyć trafne podsumowanie powyższych rozważań. Społeczne opinie o spożywaniu alkoholu zatem nie była tak pobłażliwa, jak zdawałyby się sugerować to źródła prawne. Raczenie się tym trunkiem stanowiło codzienność oraz było w pełni akceptowane, ale od charakteru danej osoby jednak, jej zachowania, a przede wszystkim stanu upojenia zależało, czy konkretna sytuacja postrzegana była pozytywnie czy wręcz przeciwnie.

Słusznym wydawałoby się zatem przyjęcie, wbrew sugestiom zawartym w źródłach prawnych, iż czyny popełnione pod wpływem alkoholu w pewnych okolicznościach, na przykład na skutek częstego oraz nadmiernego upijania się skutkującego agresywnym zachowaniem, mogły być traktowane z większą surowością²⁷. Zdarzały się również pewnie sytuacje odwrotne – aspołeczne zachowanie było na tyle usprawiedliwione okolicznościami, iż nie wymierzano w ogóle kary. To od okoliczności konkretnej sprawy zależałby wynik postępowania karnego. Należałoby uznać bowiem, iż prawo, co do zasady, powinno w znacznym stopniu odzwierciedlać społeczne poglądy oraz postulaty tego typu. Z powodu braku źródeł prawnych w tym zakresie jednak trudno jest zweryfikować takie założenie.

²⁵ Skutki braku umiaru podaje w jednym ze swoich listów, Sen., *Epist.* 24,16: *...ipsae voluptates in tormenta vertuntur; epulae cruditatem afferunt, ebrietates nervorum torporem tremoremque, libidines pedum, manuum, articulorum omnium depravationes.*

²⁶ Podobny pogląd Platona wyrażony w *De legibus* przytoczony jest w Gell. 15,2. Fragment ten stanowi również dobre podsumowanie stanowiska większości filozofów rzymskich w tej sprawie.

²⁷ Tak też sugeruje Seneka (*De irae* 3, 13), gdy pisze, że „ci, którym szkodzi wino, z obawy, aby w nietrzeźwym stanie nie popełnili jakichś niepoczytalnych i swawolnych wybryków, z góry proszą swoich przyjaciół, aby ich siłą wyprowadzili z biesiady”.

Z pomocą przyjść mogą źródła o odmiennym charakterze, w szczególności dotycząca retoryki. Zaslugują one na szczególną uwagę głównie z tego względu, iż edukacja w tym zakresie należała do kanonu nauczania w ówczesnym świecie, juryści, co do zasady zatem, zaznajomieni byli z koncepcjami wypracowanymi przez tę dziedzinę wiedzy²⁸. Ponadto, miała ona bardzo ściśle związki nie tylko z filozofią, która wyposażała Rzymian w pewne pojęcia i interpretacje otaczającego ich świata, ale przede wszystkim z prawem, w szczególności z postępowaniem karnym. Mówcy i adwokaci, broniąc oskarżonego, posługiwali się oczywiście zabiegami retorycznymi stanowiącymi pewne ogólne wzorce skutecznego przekonywania i przemawiania, jednocześnie jednak musieli powoływać się również na niektóre elementy stanu faktycznego lub instytucje prawne, które miały znaczenia dla wygrania sprawy. W tym podstawowym zakresie zatem musieli znać prawo, aby skutecznie bronić interesów swojego klienta²⁹. Ana-

²⁸ Na ten temat por. H.-I. MARROU, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969, s. 396 i n. oraz *Wstęp* do tłum. M. BROZKA, *Kwintyliana. Kształcenie mówcy. Księgi I, II i X*, Wrocław 1951. Znaczenie pism retorycznych dla poznawania prawa rzymskiego podkreśla A. A. SCHILLER, *Roman Law: Mechanisms of Development*, Malta 1978, s. 84, przede wszystkim właśnie prac Cycerona oraz Kwintyliana. Podobnie C. GIOFFREDI, *op. cit.*, s. 70, dodając jeszcze *Rhetorica ad Herennium*. O. ROBINSON namawia jednak do skrupulatnego analizowania tych dzieł z uwagi na to, iż często zawierają one fikcyjne kazusy oraz sformułowania retoryczne odbiegającego od prawdy lub stanu prawnego, w szczególności różne *Declamationes*, m. in. Kwintyliana, por. O. ROBINSON, *Quintilian (Book III) and his Use of Roman Law*, [w:] *Quintilian and the Law: The Art of Persuasion in Law and Politics*, red. O.E. TELLEGEN-COUPERUS, Leuven 2003, s. 59-66.

²⁹ Na temat znajomości prawa przez retorów, a nawet wpływu ich działalności na tworzenie prawa rzymskiego, por. O. E. TELLEGEN-COUPERUS, *Roman Law and Rhetoric*, «Belgisch Tijdschrift voor Filologie en Geschiedenis» 84/2006, s. 59-75. Dla przykładu można podać Labeona, który był nie tylko wybitnym prawnikiem, ale także uczonym w dziedzinach filozofii, gramatyki oraz retoryki, por. A. A. SCHILLER, *op. cit.*, s. 319. Na s. 374 autor ten podkreśla wpływ retoryki na komentarze jurystów w zakresie argumentacji. Dość niepocholebną opinię o prawnikach wygłasza Kwintyliana (*Inst. orat.* 12,3,9), choć przyznaje również, że kilku z nich było również świetnymi oratorami, jak Marcus Cato, Scaevola, Servius Sulpicius czy też uwielbiany przez niego Cyceron. Por. O. ROBINSON, *op. cit.*, s. 66.

liza podręczników oraz dzieł retorycznych umożliwić może ustalenie tych okoliczności wpływających na wymiar kary, które były brane pod uwagę przez sędziego. W ten sposób źródła tego typu stanowią istotne uzupełnienie wiedzy na temat prawa rzymskiego, obok podstawowych w tym zakresie źródeł prawnych³⁰.

Autorem o wyjątkowym znaczeniu był z pewnością Cynceron. Jego podstawowe dzieło poświęcone retoryce, *De inventione*, choć napisane w młodości, stanowiło obiekt wytężonych studiów jeszcze w okresie cesarstwa i należało do kanonu nauczania retoryki w szkołach w antycznym Rzymie. Warto zatem przyrzeć się poglądom tego mówcy na temat klasyfikacji stanu nietrzeżwości i jego skutków prawnych, a następnie uzupełnić je o idee zawarte w innych tekstach³¹.

Cic., *De inv.* 2,17: *Causa tribuitur in impulsione et in ratiocinationem. Impulsio est, quae sine cogitatione per quamdam affectionem animi facere aliquid hortatur, ut amor, iracundia, aegritudo, vinolentia et omnino omnia, in quibus animus ita videtur affectus fuisse, ut rem perspicere cum consilio et cura non potuerit et id, quod fecit, impetu quodam animi potius quam cogitatione fecerit*³².

³⁰ Wpływ retoryki na prawo rzymskie, w szczególności w zakresie jej aspektów formalnych i argumentacji podkreślany jest obecnie przez J. W. Tellegen oraz O.E. TELLEGEN-COUPERUS, ostatnio w *‘Artes urbanae’*. *Roman law and rhetoric*, [w:] *New Frontiers: Law and Society in the Roman World*, red. P. J. DU PLESSIS, Edinburgh 2013, s. 31-50. por. też A. R. EMMETT, *Hermogenes of Tarsus: Rhetorical Bridge from the Ancient World to the Modern*, [w:] *Rediscovering Rhetoric: Law, Language and the Practice of Persuasion*, red. J. T. GLEESON, R. C. A. HIGGINS, Sydney 2008, s. 114-162, w szczeg. s. 115 i n. Warto może podkreślić, iż przedmiotem niniejszej analizy nie są zagadnienia dotyczące umiejętności oratorskich oraz argumentacji oraz ich wpływu na działalność jurystów lub prawo rzymskie, lecz relacje między pewnymi koncepcjami filozoficznymi oraz retorycznymi, które mogły być wykorzystywane przez nich przy udzielaniu opinii prawnych.

³¹ Oczywiście dla pełnego obrazu kwalifikacji prawnej stanu nietrzeżwości w źródłach retorycznych konieczne jest uwzględnienie wszystkich zachowanych podręczników oraz dzieł z tego zakresu. Stanowić to będzie obiekt kolejnych analiz i publikacji.

³² Z uwagi na szczegółową analizę terminologiczną cytowanych źródeł retorycznych będą one przytaczane w oryginale, odmiennie od pozostałych tekstów literackich.

Cyceron wyraźnie dzieli motywację sprawcy ze względu na działania podjęte pod wpływem impulsu oraz zamierzone³³. Jako przykład tych pierwszych podaje różnego rodzaju stany psychiczne człowieka (*affectiones animi*)³⁴, do których zalicza przede wszystkim emocje, takie jak miłość, gniew lub żal, a także pozostałe, które w ten sposób wpływają na człowieka, iż popełnia czyn bardziej pod wpływem tego impulsu aniżeli na skutek przemyślanego zamiaru i podjętej decyzji. Najważniejsze jednak jest to, iż autor wyraźnie zalicza do tej grupy także nietrzeźwość (*vinolentia*); jego zdaniem zatem stan ten można zaliczyć do szeroko pojmowanego przez Rzymian „afektu”³⁵. Trudno się nie zgodzić z tym, iż faktycznie osoba pod wpływem alkoholu zachowuje się niezwykle podobnie do osób odczuwających silne wzburzenie, a jedyną lub przynajmniej główną różnicą jest fakt, iż stan upojenia jest wywoływany sztucznie na skutek zażycia pewnych zewnętrznych substancji. W zakresie osądu rzeczywistości, kierowania swoim zachowaniem czy też procesu podejmowania decyzji, oba stany są jednak bardzo do siebie podobne. Co najistotniejsze, wzburzenie i upicie mają tę wspólną cechę, iż oddziałują na człowieka w tak zniewalający sposób, że pod ich wpływem dokonuje on czynów, których nie zamierzał popełnić. Wyraźnie odróżnić je należy więc od działań umyślnych podjętych z premedytacją. Ten czynnik zatem,

³³ Można chyba porównać powyższe rozróżnienie ze współczesnym podziałem na zamiar przemyślany oraz nagły (afektywny), por. A. MAREK, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 35. Nie chodzi o powiązanie obu tych podziałów, lecz jedynie porównanie ich ze sobą.

³⁴ *Affectio* to „wola”, „zamiar”, „stan”, „gwałtowne uczucie”, „namiętność”, „wzruszenie”, por. J. SONDEL, *op. cit.*, s.v. *affectio*.

³⁵ Z tego powodu termin ten nie jest do końca precyzyjny, będzie jednak dalej stosowany z uwagi na jego znaczenie w prawie karnym. Szczegółowa analiza jego znaczenia w ramach prawa karnego – por. W. KRÓL, *Silne wzburzenie w rozumieniu art. 148 § 4 k.k.*, «Prokuratura i Prawo» 9/2009, s. 46 i n. Jak widać, podobnie, jak we współczesnej doktrynie prawa karnego, Rzymianie do afektów zaliczali nie tylko emocje o charakterze pobudzającym (afekt steniczy), ale i przygnębiające (afekt asteniczny), por. Tamże, s. 51. Podobne wyliczenie w Cic., *Tusc. Disp.* 4, 11, 26: *Aegrotationi autem talia quaedam subiecta sunt: avaritia, ambitio, mulierositas, pervicacia, ligurritio, vinolentia, cuppedia, et si qua similia*.

w opinii jurystów, z pewnością przesądzał o łagodniejszym traktowaniu przestępstw popełnionych pod wpływem afektu, w tym również w stanie nietrzeźwości³⁶. Umyślność bowiem, z pewnymi wyjątkami, była warunkiem koniecznym pełnej odpowiedzialności sprawcy.

Podjmując próbę kwalifikacji prawnej czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości, warto skupić się na innym fragmencie tego samego dzieła Cyncerona, w którym trochę bardziej szczegółowo analizuje on okoliczności popełnienia przestępstwa.

Cic., *De inv.* 1,41: *Modus autem est, in quo, quemadmodum et quo animo factum sit, quaeritur. Eius partes sunt prudentia et imprudentia. Prudentiae [autem] ratio quaeritur ex iis, quae clam, palam, vi, persuasione fecerit. Imprudentia autem in purgationem confertur; cuius partes sunt inscientia, casus, necessitas, et in affectionem animi, hoc est molestiam, iracundiam, amorem et cetera, quae in simili genere versantur.*

Do sposobu popełnienia czynu zalicza on także motywację sprawcy. Tym razem prezentuje bardziej ogólny podział na działania umyślne i nieumyślne³⁷. Pierwsza kategoria dotyczy przestępstw popełnionych zarówno jawnie, jak i w ukryciu, przy użyciu siły czy też perswazji. Istotne jest, że do tej drugiej kategorii zalicza Cynceron dwie grupy czynów: popełnione w okolicznościach „oczyszczających” sprawcę (*purgatio*)³⁸ oraz pod wpływem afektu. Działania w stanie nietrzeźwości zatem są ponownie przeciwstawione umyślным, co nie powinno

³⁶ Na temat przestępstw popełnionych w afekcie w antycznym Rzymie por. K. AMIELAŃCZYK, ‘*Crimina legitima*’..., s. 118 i n.; P. KUBIAK, *Czyn Patroklosa a rzymskie prawo karne – czyli o popełnionych w afekcie w antycznym Rzymie*, «*Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*», 57.1/2014, s. 61-81.

³⁷ J. SONDEL, *op. cit.*, s.v. *prudentia, imprudentia*. *Prudentia* to „znajomość”; *imprudentia* – „nieświadomość”, „nieznajomość prawa lub faktów”, „nie-wiedza”; *per imprudentiam* – „nieumyślnie”. W powyższym przypadku jednak dość precyzyjnie pasują terminy „umyślność” oraz „nieumyślność” z uwzględnieniem jednak dość szerokiego rozumienia tego ostatniego pojęcia w antycznym Rzymie.

³⁸ Tak samo w *Ad Her.* 2,16: *Concessio est per quam nobis ignosci postulamus. Ea dividitur in purgationem et deprecationem. Purgatio est cum consulto a nobis factum negamus. Ea dividitur in necessitudinem, fortunam, imprudentiam...* por. J. SONDEL,

zresztą dziwić, ale jednocześnie w ramach czynów nieumyślnych są wyraźnie odróżniane od owej *purgatio*, do której Cynceron zalicza niewiedzę, przypadek oraz konieczność, a które powodowały uniewinnienie sprawcy. W tym miejscu może więc pojawić się pytanie o formę zawinienia nietrzeźwego sprawcy, głównie ze względu na dość niespójne i wieloznaczne słownictwo stosowane na określenie winy nieumyślnej nie tylko przez Cyncerona, ale również w tekstach prawnych³⁹. Termin ten bowiem obejmował swoim znaczeniem niekiedy również czyny niezawinione. Skoro przestępstwo popełnione przez przypadek lub na skutek wyższej konieczności traktowano jako niezawinione, to być może również czyn dokonany w stanie nietrzeźwości mógł być zakwalifikowany podobnie. W *Rhetorica ad Herennium*, dziele przypisywanym początkowo Cynceronowi między innymi z powodu licznych podobieństw do *De inventione*, odnaleźć można fragment, który bardzo precyzyjnie odnosi się do tej kwestii.

Ad Her. 2,16: Nam qui se propter vinum aut amorem aut iracundiam fugisse rationem dicet, is animi vitio videbitur nescisse, non inprudencia; quare non inprudencia se defendet, sed culpa contaminabit...

Powyższy tekst nie tylko potwierdza fakt zaliczenia stanu upojenia do szeroko rozumianych przez Rzymian afektów, ale również klasyfikuje, czym różniły się one w ocenie prawnej od nieświadomości (*inprudencia*

op. cit., s.v. *purgatio*. Bardziej szczegółowa analiza tej instytucji P. KUBIAK, *Czyn Patroklosa...*

³⁹ Działania nieumyślne niekiedy obejmowały też czyny popełnione przypadkiem. Nawet źródła prawne w tym zakresie nie są jednoznaczne i trudno czasem określić dokładnie znaczenie używanych określeń. Na ten temat por. K. AMIELAŃCZYK, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności karnej w prawodawstwie cesarza Hadrian*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, red. A. LITYŃSKI, M. MIKOŁAJCZYK, Katowice 2001, s. 27 i n.; TENŻE, *Rzymski...*, s. 67 i n.; TENŻE, *Crimina...*, s. 137 i n. Por. też C. GIOFFREDI, *op. cit.*, s. 80. Tę tematykę szczegółowo analizuje G. Muciaccia, *Sull'uso del termine casus nel diritto penale romano*, Milano 1980. Powstał dzięki temu dość niesatysfakcjonujący współczesnych prawników dychotomiczny podział na czyny umyślne i nieumyślne/przypadkowe.

tia)⁴⁰, stanowiącej jedną z trzech okoliczności zaliczanych do *purgatio*. Osoba dopuszczająca się przestępstwa w stanie wzburzenia, choć nie działała w pełni świadomie i w sposób przemyślany, broniąc się przed sądem, nie może powołać się na działanie w niewiedzy. Afekt bowiem klasyfikowany jest bardziej jako swego rodzaju wada procesu motywacyjnego (*vitium animi*) niż błąd i z tego powodu czyny popełnione pod jego wpływem uznaje się za zawinione. Autor tego traktatu zatem wyraźnie odróżnia od siebie zawinione działanie w stanie nietrzeźwości od działania w błędzie skutkującego uniewinnieniem ich sprawcy. W ramach szerokiej kategorii czynów nieumyślnych, zdaniem Cycerona, można wyróżnić więc niezawinione czyny popełnione w okolicznościach powodujących uwolnienie oskarżonego, takie jak przypadek, nieświadomość lub konieczność, oraz zawinione czyny popełnione w afekcie zasługujące najprawdopodobniej na złagodzenie kary.

Zarówno powyższa refleksja, jak i wcześniejsze uwagi dotyczące odróżnienia działań w afekcie od umyślnych znajdują swoje pełne potwierdzenie w cytowanym wyżej fragmencie dzieła Marcjanusa, gdzie wyróżnił on pośrednią kategorię czynów popełnionych *impetu*. Osoba popełniająca czyn w stanie upojenia oczywiście nie działała w sposób umyślny, jednocześnie jednak uznawana była za winną zarzucanych jej czynów w odróżnieniu od sprawcy przestępstw przypadkowych. Można więc przyjąć, iż cechowała ją swoista forma winy nieumyślnej, którą współcześnie można określić mianem *dolus affectus*⁴¹. Można zatem przypuszczać w oparciu o tę klasyfikację, że czyny popełnione w ten sposób, co do zasady, traktowane były łagodniej niż przestępstwa umyślne, choć najczęściej jednak wymierzano sprawcy karę.

⁴⁰ Tym razem *inprudencia* stanowi synonim wcześniej użytego u Cycerona terminu *inscientia*. W oparciu o powyższe źródła trudno jest jednoznacznie określić, który z terminów (nieświadomość, niewiedza, błąd) byłby najwłaściwszy, będą one zatem stosowane zamiennie w niniejszej publikacji. Powyższy przykład jednak dość dobrze ukazuje brak spójności oraz niekiedy wieloznaczność stosowanych w pismach retorycznych określeń. Na temat *ignorantia* i jej skutków prawnych w przypadku popełnienia *incestum*, por. J. MISZTAŁ-KONECKA, 'Incestum' w *prawie rzymskim*, Lublin 2007, s. 99 i n.

⁴¹ Tak w prawie polskim, por. A. MAREK, *op. cit.*, s. 35. Por. też *dolo d'impeto* u E. COSTA, *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921, s. 87.

Najprawdopodobniej od okoliczności popełniania czynu zależał jej wymiar, zdarzyć się mogły również sytuacje, gdy sprawca ponosił pełną odpowiedzialność lub wręcz przeciwnie – był całkowicie uniewinniany. Do tego zagadnienia wydaje się odnosić Kwintyliian w swojej *Institutio Oratoria*.

Quint., *Inst. orat.* 5,10,32 : ...*inde errores existunt et pessimi adfectus, in quibus sunt ira odium invidia cupiditas spes ambitus audacia metus, cetera generis eiusdem. Accedunt aliquando fortuita, ebrietas, ignorantia, quae interim ad veniam valent, interim ad probationem criminis, ut si quis dum alii insidiatur alium dicitur interemisse.*

Kwintyliian zdaje się klasyfikować nietrzeźwość bardzo podobnie do Cycerona. Jego zdaniem bowiem takie przypadkowe okoliczności, jak nietrzeźwość lub nieświadomość zaliczyć można właśnie do „najgorszych afektów” (*pessimi adfectus*), czyli gniewu, nienawiści, zazdrości i tym podobnych⁴². Dodaje jednak, co zasługuje na uwagę, iż wyżej wymienione czasem prowadzą do skazania sprawcy, gdy ktoś na przykład zabija inną osobę niż zamierzał, a czasem do jego uwolnienia. Sławny retor nie podaje dalszych szczegółów, kiedy powyższe sytuacje mają miejsce, można natomiast założyć, co już było podkreślane, iż zależały one od okoliczności popełniania czynu i stopnia premedytacji przestępcy.

Stan nietrzeźwości był zaliczany przez Rzymian do szeroko rozumianych afektów, a więc stanów, które wpływały na proces decydowania oraz kierowania swoim zachowaniem. Z tego względu były one wyraźnie odróżniane od umyślności oraz premedytacji, a w związku z tym, co do zasady, zaliczane były do okoliczności łagodzących odpowiedzialność sprawcy. Powyższa konstatacja umacnia zatem prze-

⁴² Inaczej jednak niż Cyceron klasyfikuje *ignorantia* w tym kontekście. Warto dodać, iż różnice w poglądach autorów pism retorycznych nie wskazywałyby na ich niski poziom lub brak pogłębionej refleksji, ale wprost przeciwnie. Zarówno mnogość prezentowanych opinii, jak i wprowadzane zmiany stanowią oczywisty rozwój danej dziedziny nauki. Współcześnie również w ramach doktryny danej gałęzi prawa istnieją konkurujące ze sobą teorie.

konanie, iż podział zaprezentowany przez Marcjanusa w jego dziele nie stanowił wyłącznie jego poglądu, ale raczej był przejawem powszechnie przyjętej opinii w zakresie oceny czynu. Co istotne jednak, stan upojenia alkoholowego nie był tak pobłażliwie traktowany, jak zdają się to sugerować zachowane źródła prawne, gdyż od konkretnej sytuacji zależało, czy sprawca będzie potraktowany łagodnie, czy zastosowana zostanie względem niego kara w pełnym wymiarze. Można jedynie przypuszczać, iż czasem mogło także dojść do uwolnienia sprawcy, gdy stopień jego premedytacji, a także pozostałe okoliczności przestępstwa wskazywałyby na znikomy stopień jego winy oraz społecznej szkodliwości jego czynu.

W omówionych przypadkach dość wyraźnie widać, iż przekazy prawne oraz retoryczne są względem siebie komplementarne. Dają one wyraz nie tylko pewnej powszechnie panującej opinii, w tym wypadku dotyczącej stanu nietrzeźwości i jego konsekwencji prawnych, ale także daleko idącej spójności między poglądami retorów oraz jurystów. Z drugiej strony trudno się temu dziwić, choć czasem związek ten jest podważany przez badaczy prawa rzymskiego⁴³, obie grupy bowiem nie stanowiły hermetycznie zamkniętych zawodów wraz z wyłącznością na uczenie się swojej dziedziny wiedzy, lecz raczej wzajemnie się uzupełniające i wyspecjalizowane kategorie osób zaangażowanych w proces stosowania prawa. Nie tylko bowiem juryści doskonale znali retorykę, uczęszczali przecież do szkół retorycznych w procesie swojej edukacji i rozwoju zawodowego, ale także retorzy, a w szczególności mówcy sądowi i adwokaci, co do zasady, bardzo dobrze znali prawo⁴⁴. W pewnym zakresie zatem retoryka wraz z filozofią stanowiły niekiedy swego rodzaju zaplecze ideologiczno-filozoficzne oraz fundament teoretyczny dla niekiedy bardzo wyrafinowanych rozróżnień i rozwiązań prawnych, które odnaleźć można w komentarzach jurystów. Pełniła więc po części funkcję „dzisiejszej doktryny prawa”, której znaczenie należy tym bardziej podkreślić, że prawnicy rzymscy byli

⁴³ Przegląd stanowisk i źródło tego nieporozumienia przedstawia O.E. TELLEGEN-COUPERUS, *Quintilian and Roman Law*, «RIDA» 47/2000, s. 167-177 oraz TENZE, *Law and Rhetoric in the 'causa Curiana'*, «OIR» 6/2000, s. 171-203.

⁴⁴ Tamże, s. 190 i n.

dość niechętni w tworzeniu definicji oraz w udzielaniu teoretycznych uzasadnień proponowanych przez siebie rozwiązań. Dzięki wykorzystaniu dzieł i pism obu specjalistów zaś możliwe jest zdecydowanie pełniejsze i szczegółowe poznanie elementów prawa rzymskiego, a w szczególności rzymskiego prawa karnego.

DRUNKENNESS – A “PASSION” IN ROMAN CRIMINAL LAW?

Summary

Since ancient times jurists and lawyers have had to handle offences connected with alcohol abuse. There are only three texts on drunkenness in the Roman legal sources: two relate to offences committed by inebriate soldiers, and the third contains the basic division into intentional offences, accidental offences, and crimes of passion. In all three categories drunkenness was a mitigating factor, which may be surprising for modern lawyers. Other Roman sources present public opinion on drinking, which seems to have depended on the circumstances – heavy drinking and alcoholism were disapproved of. A precise analysis of the rhetorical writings shows elaborate distinctions between intentional and unintentional acts. Drunkenness was regarded as an emotional state which could influence the penalty, but the specific circumstances of the offence were crucial. The rhetorical works confirm the views presented in poetry and philosophy. Contrary to the legal sources, the facts seem to show that a judge could sentence an offender to a severe or mild punishment, or even acquit him if drunkenness had been a factor contributing to the offence. The rhetorical works may be considered to provide not only an important theoretical background to the legal sources, but also crucial supplementary information giving a better insight into Roman criminal law.

Słowa kluczowe: rzymskie prawo karne, afekt, stan nietrzeźwości, wino, przestępstwa popełnione w afekcie.

Keywords: Roman criminal law, affect, drunkenness, wine, crimes of passion.